

Po zawieszeniu obrad NZ

Co dalej na Bliskim Wschodzie?

Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zawiesiła bezterminowo obrady, przekazując materiały z ciągnącej się przez miesiąc dyskusji Radzie Bezpieczeństwa, która ponownie ma rozpatrzyć sprawę konfliktu bliskowschodniego.

Z jednej strony — zawieszenie obrad jest niewątpliwie ilustracją impasu, do jakiego doprowadziła w ONZ postawa takich mocarstw, jak Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Z ich to bowiem winy doszło do rozbicia głosów, co uniemożliwiło przegłosowanie takich rezolucji, które — jak rezolucja radziecka czy też krajów neutralnych — zawierały postulat bezwarunkowego wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów.

Z drugiej strony — Zgromadzenie Ogólne ma mniejsze niż Rada Bezpieczeństwa statutowe możliwości podejmowania konkretnych kroków, które po zwolnieniu zlikwidować napięcie na Bliskim Wschodzie.

Sprawa taka, jak na przykład podjęcie sankcji przeciwko krajowi, który narusza Kartę Narodów Zjednoczonych, leży bowiem wyłącznie w kompetencji Rady Bezpieczeństwa. Czy jednak istnieje podstawa do ostrożnego choćby optymizmu, jeśli doświadczenie pokazało, że te same mocarstwa anglosaskie sparaliżowały prace Rady Bezpieczeństwa w przededniu konfliktu, a także w czasie jego trwania, ułatwiając Izraelowi poszerzenie zdobyczy terytorialnych?

Poparcie, udzielane rządowi Izraela przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, o którym mówił w swoim ostatnim oświadczeniu prezydent Naser sprawiło, że rząd ten nie zastosował się również do rezolucji w sprawie Jerozolimy, za którą zmuszone były z uwagi na opinię publiczną, głosować obydwie mocarstwa. Nic jednak jak widać, nie jest w stanie skłonić Waszyngtonu i Londynu do zmiany stanowiska, a nawet choćby do wywarcia na rząd w Tel Awiwie uspokajającego wpływu. Podobnie jak nie jest w stanie zmienić ich jawnej wrogości wobec postępów państw arabskich. I nie jest to oczywiście dla nikogo tajemnicą. (API)

Polska delegacja gospodarcza wyjechała do Kairu

W poniedziałek udała się do Kairu polska rządowa delegacja, której przewodniczy I zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów — Kazimierz Olaszewski. (PAP)

Wizyta japońskiego ministra w Polsce

We wtorek — na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego — przybywa do Polski z trzydniową wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Japonii — Takeo Miki.

Liczący 60 lat Takeo Miki przed objęciem stanowiska ministra spraw zagranicznych był ministrem przemysłu i handlu zagranicznego. Takeo Miki, wpływowy polityk partii rządzącej znany jest w polityce zagranicznej jako rzecznik „współpracy krajów basenu Pacyfiku”.

Przyjazd min. Takeo Miki budzi tym większe zainteresowanie, że jest to pierwsza w Polsce — w historii stosunków między obu krajami — wizyta członka rządu Japonii. Będzie ona okazją do szeregu przeglądów stosunków między obu krajami. Można się spodziewać, że w rozmowach, które toczyć się będą w naszym Ministerstwie Spraw Zagranicznych, zostaną również poruszone interesujące obie strony zagadnienia międzynarodowe, dotyczące zarówno Europy, Azji, jak też innych kontynentów. (PAP)

Blok wojenny w Afryce?

Jak podaje ukazujący się w Dar Es-Salam dziennik „Ngu-rumo” w czasie rozmów, jakie toczyły się w NRF między południowoafrykańskim ministrem obrony Botem i bońskim ministrem obrony Schrederem omawiano sprawę utworzenia nowego bloku wojskowego w Afryce Południowej (SATO), z udziałem RPA, Rodezji i Portugalii jako „przedstawicieli” Angolii i Mozambiku.

Nowy blok wojskowy ma być skierowany przeciwko państwom postępowym. Jak ujawniono, inicjatorem utworzenia bloku jest rasistowski premier rodyjski Smith. W czasie swej ostatniej podróży zbierał on szczegółowe informacje na temat możliwości wciągnięcia do paktu także Lesotho i Botswany. Jak podaje dziennik „Ngu-rumo” rząd zachodnoniemiecki w pełni popiera inicjatywę RPA i Rodezji oświadczając, że okaże wszelką niezbędną pomoc nowemu blokowi. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 25 bm. przewiduje się zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, tylko miejscami przejściowo duże z możliwością przelotnego opadu. Temperatura od 19 do 24 st. Wiatry słabe i umiarkowane. (PAP)



POZNAN
WTOREK
25
LIPCA
1967

Wydanie A
Nr 173 (7290)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

W. Gomułka przyjął marsz. I. Jakubowskiego

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych, państw uczestników Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego Iwana Jakubowskiego.

W czasie spotkania obecni byli członkowie Biura Politycznego: prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz oraz Marszałek Polski Marian Spychalski.

W spotkaniu uczestniczył także ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Awierkij Aristow.

WIZYTA

U M. SPYCHALSKIEGO

W związku z objęciem funkcji naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw uczestników Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski złożył w dniu 24 bm. wizytę ministrowi obrony narodowej, Marszałkowi Polski Marianowi Spychalskiemu. PAP

Na zdjęciu: od lewej: marszałek M. Spychalski, marszałek I. Jakubowski, Wł. Gomułka, amb. ZSRR w Polsce A. Aristow i J. Cyrankiewicz.

CAF - Telefoto — Czarnogórski

Amerykańscy piraci powietrzni nie ustają w bombardowaniu DRW

W niedzielę na Demokratyczną Republikę Wietnamu opadł nowy grad bomb amerykańskich. Piraci powietrzni USA zaatakowali elektrownię ciepłą w miejscowości Ben Thuy, leżącej 6 km od Vinh i 250 km na południe od Hanoi.

Jak wynika z komunikatu ogłoszonego przez władze wojskowe USA, siłownia ta została ciężko uszkodzona. Systematycznie bombardowano również drogi, linie kolejowe i szlaki żeglugowe. W delcie Rzeki Czerwonej samoloty amerykańskie zrzuciły swe śmiercionośne ładunki na wę-

zeł kolejowy odległy o 62 km od Hanoi.

Wietnamska Agencja Prasowa (VNA) stwierdza w poniedziałek, że liczba samolotów amerykańskich zestrzelonych podczas pirackich nalołów na DRW wzrosła obecnie do 2121.

W nocy z niedzieli na poniedziałek partyzanci południowo wietnamscy przez 45 min. ostrzelali z moździerzy bazę pozafrontową 9 dywizji piechoty amerykańskiej w Dong Tam w pobliżu Mytho. Pierwsze niekompletne informacje podają, że w bazie rannych zostało 17 osób.

W poniedziałek — według doniesień amerykańskiej kwatery głównej w Sajgonie — partyzanci ostrzelali obóz dywizji piechoty USA w delcie Mekongu, w odległości około 72 km na południowy zachód od Sajgonu.

Do Hanoi nadeszły wiadomości, że 21 lipca patriotyczne siły zbrojne prowincji południowowietnamskiej Bien Hoa urządziły zasadzkę na konwój jedenastego pułku pancernego USA. Dowództwo amerykańskie przyznało, że około 80 żołnierzy amerykańskich zginęło lub odniosło rany.

W poniedziałek przybyli do Sajgonu specjalny doradca prezydenta USA generał Taylor oraz przewodniczący rady doradczej do spraw działalności wywiadowczej za granicą Clifford. Sajgon jest ich pierwszym etapem podróży po krajach Azji południowo-wschodniej. Prócz Wietnamu Południo-

Ambasador PRL w ZRA odwiedza polskie statki

Ambasador PRL w ZRA, Albert Morski, odwiedził polskie statki „Bolesław Bierut” i „Dżakarta” zablokowane na Kanale Sueskim w wyniku agresji izraelskiej. Zredukowane załogi obydwu statków są zdrowe i w dobrym nastroju — pisze korespondent PAP w Kairze red. Jan Dziedzic.

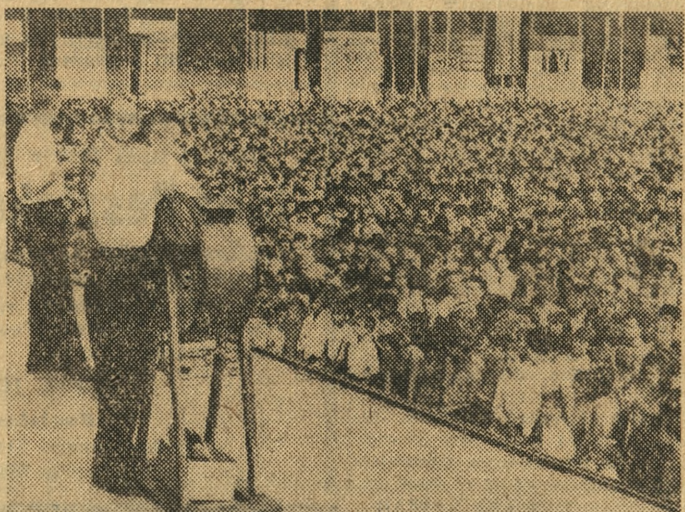
Władze Kanalu Sueskiego wyraziły pełną gotowość polepszenia zaopatrzenia statków i przyrzekły spełniać w miarę możliwości wszystkie próśby wyrażane przez kapitanów.

Wielki Festyn Prasy Radia i Telewizji

Gorąco było przez 3 dni nad jeziorem Rusałka. Dosłownie i w przenośni. Termometr wskazywał momentami ponad plus 30 st.C (w cieniu), a ponadto doskonale zespoły i soliści podnosili temperaturę na widowni prawie do poziomu wrzenia, zwłaszcza przy estradzie młodzieżowej. Wielki Festyn Prasy, Radia i Telewizji okazał się imprezą ze wszelkich miar udaną. Jak obliczyli nasi koledzy z działu sportowego (wprawieni w liczenie widzów przybywających na zawody sportowe), nad jeziorem Rusałka przewinęło się przez trzy dni około 300.000 poznaniaków. Wśród gości znaleźli się: sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Czesław Kończal i wiceprezes Zarządu Głównego

Przez 3 dni mieszkańcy Poznania i przybyli z całej Wielkopolski goście mieli okazję oglądać występy artystyczne wielkiego Festynu Prasy, Radia i Telewizji. Centralnym punktem Festynu było losowanie głównych nagród loterii ZMW (na zdjęciu). O wynikach losowania i innych imprezach Festynu piszemy na stronie 4.

Fot. — H. Kamza



RSW „Prasa”, Bronisław Stępień, Sekretarz C. Kończal złożyli uczestnikom Festynu serdeczne życzenia.

Rzadko mamy w Poznaniu okazję oglądać takie nagromadzenie imprez i występów, jak podczas Wielkiego Festynu. —

Dokończenie na str. 4

Antoine — Oficerem Orderu Odrodzenia

24 bm. w ambasadzie PRL w Paryżu odbyła się miła uroczystość wręczenia Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski słynnemu Antoine — Antoniemu Cierplikowskiemu, Ambasadorowi PRL Jan Drużo wręczając odznaczenie Cierplikowskiemu podkreślił, że przyznane mu zostało uchwałą Rady Państwa w uznaniu jego zasług położonych w dziedzinie zbliżenia kulturalnego między Polską a Francją.

Antoine, który zasłynął swą sztuką fryzjerską, poświęca się obecnie działalności kulturalnej, jako mecenas sztuki. Przyjacieli wielu artystów, przekazał on już muzeum polskim niektóre dzieła ze swych zbiorów, w tym szereg rzeźb Xawerego Dunikowskiego. PAP

Spotkanie Takeo Miki z Gromyką

Takeo Miki, japoński minister spraw zagranicznych, spotkał się w poniedziałek z A. Gromyką, ministrem spraw zagranicznych ZSRR. Obaj ministrowie przeprowadzili rozmowę.

Takeo Miki przebywał w ZSRR od lipca br. jako gość rządu radzieckiego.

A. Gromyko i Takeo Miki dokonali również wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji konsularnej między ZSRR i Japonią.

Ponadto podpisano porozumienie o współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie gospodarki rybnej oraz dokonano wymiany pism w sprawie uzupełnienia do porozumienia między obu krajami o współpracy przy ratowaniu rozbitków na morzu.

W tym samym dniu odbyła się konferencja prasowa min. Takeo Miki. Określił on wojnę w Wietnamie, jako wojnę nieszczesną i oświadczył, że rząd japoński czyni wszystko co możliwe, aby uniknąć ciężkich następstw tego konfliktu.

Wizyta premiera Japonii w Wietnamie Południowym nie świadczy — zdaniem ministra Miki — o poparciu reżimu sajgońskiego. Dla osiągnięcia pokoju, nasz premier — powiedział minister Miki — z zado woleniem pojechałby do Wietnamu Południowego. Jednakże stoi temu na przeszkodzie brak stosunków dyplomatycznych z Wietnamem Południowym. (PAP)

Nowy plan uratowania Czombego

Mocodawcy Czombego i wierni mu najemnicy przygotowują nowy plan uratowania go. Jak donosi południowoafrykański dziennik „Sunday Tribune”, jeden z amerykańskich lotników, pracujący w Kongu a przebywający obecnie w Republice Południowoafrykańskiej, oświadczył, że ma zamiar zwerbować grupę 50 najemników w celu uwolnienia byłego premiera Konga.

Niezbędne jest położenie kresu okupacji izraelskiej

Referat N. Ceausescu w parlamencie Rumunii

24 bm. w wielkiej sali pałacu Socjalistycznej Republiki Rumunii rozpoczęła się sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. W centrum uwagi sesji znajduje się międzynarodowa działalność SRR i podstawowe zagadnienia polityki zagranicznej kraju.

Na sesji, poza deputowanymi, obecnych będzie ponad 2500 zaproszonych osób reprezentujących świat pracy SRR. Obecni są również szefowie placówek dyplomatycznych akredytowanych w Rumunii, jak również wiele bawiących w SRR zagranicznych osobistości oficjalnych. Obradom przysługują się korespondenci prasy zagranicznej, agencji, radia i telewizji.

Sesję otworzył przewodniczący Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, Stefan Voitec.

Referat o polityce zagranic

Generał de Gaulle do Kanadyjczyków francuskiego pochodzenia

Prezydent Francji de Gaulle wygłosił w niedzielę przemówienie na przyjęciu wydanym na jego cześć przez gubernatora prowincji Quebec, Johna Sonę.

Główną tezę przemówienia była ewolucja, jaką przeszła francuska ludność Kanady, która, według słów mówcy, obecnie „we wszystkich dziedzinach chce ująć w ręce swe losy”.

Koła francuskie w Quebec zaznaczają, że obecność prezydenta de Gaulle'a dała okazję do podkreślenia osobowości Kanadyjczyków pochodzenia francuskiego, których powinna nadal łączyć ścisła więź z dawną ojczyzną.

Jeżeli chodzi o przyszłość Kanady, to prezydent Francji widzi ją w zespole siły wszystkich obywateli kanadyjskich, w obronie niezależności w warunkach stałego kontaktu z USA. (PAP)

nej wygłosił sekretarz generalny KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Nicolae Ceausescu. Radio i telewizja transmitowały ten referat.

Jedną z cech charakterystycznych epoki, w której żyjemy, polega na coraz aktywniejszym udziale młodych i średnich państw w rozwiązywaniu problemów życia międzynarodowego — stwierdził m. in. w swym referacie sekretarz generalny KC RPK Nicolae Ceausescu.

Główną siłą inspirującą i organizującą politykę agresji oraz ingerencji w sprawy wewnętrzne innych narodów jest imperializm amerykański. Nawigując do agresywnej wojny prowadzonej przez Stany Zjednoczone przeciwko narodowi wietnamskiemu, N. Ceausescu stwierdził, że Rumunia uważa za niezbędne, aby państwa socjalistyczne zjednoczyły swe wysiłki dla udzielenia pomocy narodowi wietnamskiemu

Mówca stwierdził, że zdaniem Rumunii, jedyną słuszną drogą uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie jest niezwłoczne wycofanie wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów oraz podjęcie rozmów z udziałem stron zainteresowanych w rozwiązaniu spornych problemów.

Rumunia uważa, że najlepszą drogą w likwidacji groźby wojny termonuklearnej jest zakaz stosowania broni atomowej, przerwa nie jej produkcji i całkowita likwidacja jej zapasów. Celowe są

(Ciąg dalszy na str. 2)

GMOCZ OSIŁIZŁO I LIBERDA GRAC BĘDĄ W PIĄTEK

Nie mogą się doczekać odpowiedzi FIFA w sprawie zezwolenia na grę w piątkowym meczu przeciwko ZSRR dla naszych trzech czołowych piłkarzy: Gmoche, Liberdę i Osiłizę w poniedziałek z sekretariatu PZPN zadzwoniono do FIFA. Telefonicznie podana została miła dla nas wiadomość. Cała polska trójka może grać. Telegram potwierdzający to oficjalnie, ma nadejść w najbliższym czasie.

WALICH DRUGI

W Piotrkowie Trybunalskim zakończona została Spartakiada Centrum w zapasach stylu wolnego. W wadze półciężkiej Walich z Poznania zajął drugie miejsce.

W punktacji zespołowej zwyciężyła Warszawa (miasto) 173,5 pkt przed Rzeszowem 124 pkt. Katowice 130,5 pkt, Poryanin 123,5 pkt. Łódź (województwo) 121,5 pkt, Wrocław (miasto) 120,5 pkt, i Łódź (miasto) 108,5 pkt.

Waldeck Rochet o polityce FPK

W sobotę w ramach obchodów święta „Humanité” w Aubervilliers pod Paryżem zabrał głos sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Waldeck Rochet, który omówił problemy bliskowschodnie oraz domagał się położenia kresu wojnie w Wietnamie.

W sprawie agresji Izraela mówca oświadczył m. in.: Izrael przedstawiany jako mały, pokojowy i nikomu nie zagrażający kraj, jest wręcz przeciwnie, państwem uzbrojonym po zęby, kierowanym przez ultrasów ożywionych duchem zabójczym. Izrael ciesząc się poparciem Stanów Zjednoczonych domaga się obecnie ogromnych połaci terytorium ZRA, Jordani i Syrii oraz grozi, że posunie się jeszcze dalej.

Działalność FPK zmierza do osiągnięcia natchnionego wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów oraz poszukiwania na drodze rokowań trwałego i słusznego rozwiązania pozwalającego na przywrócenie pokoju bez żadnych aneksji terytorialnych w oparciu o prawa narodowe krajów arabskich i prawa państwa Izrael do istnienia. (PAP)

Walki w Nigerii

Komunikat dowództwa federalnej armii nigeryjskiej donosił w poniedziałek, że jednostki federalne wkroczyły do miasta Ikom i toczą walki z oddziałami armii wschodnionigeryjskiej. Ikom jest ważnym punktem strategicznym, leżącym na drodze, prowadzącej ze wschodniej części Nigerii do Kameru.

Jak donosi korespondent Agencji Reutersa z Lagos, wojska federalne walczą nadal o miasto Nsukka, które znajduje się jeszcze w rękach wojsk Biafry.

Wojska federalne zdobyły już miasto Nkalaga, położone 37 km na wschód od Enugu. Zdaniem obserwatorów w Lagos, ostatnie operacje wojsk federalnych grożą okrajeniem stolicy Biafry. Walki toczą się obecnie już w odległości 30 km od Enugu. (PAP)

Dowód barbarzyństwa

Pustynia Synaj odśladania tragiczne skutki barbarzyństwa wojsk Izraela, które przez wiele dni po zawieszeniu broni nie pozwalały nawet ekipom Czerwonego Krzyża na poszukiwanie zblakniętych wśród piasków żołnierzy ZRA. Tysiące tych żołnierzy poniosło śmierć z pragnienia i głodu. Na zdjęciu: szczątki żołnierza egipskiego na pustyni Synaj.

Fot — CAF — Unifax

Prezydent Naser:

Iesteśmy równie zdecydowani do obrony ojczyzny jak Wietnamczycy

Zjednoczona Republika Arabska obchodziła w niedzielę święto narodowe — 15 rocznicę rewolucji. Kulminacyjnym punktem obchodów było przemówienie prezydenta Naser wygłoszone w wielkiej sali Uniwersytetu Kairskiego do 5.000 zgromadzonych tam osób. Przemówienie to transmitowane było przez radio i telewizję.

Prezydent Naser oświadczył, że 15 rocznica rewolucji egipskiej obchodzona jest w momencie najcięższego kryzysu w historii Egiptu. Mówca przedstawił osiągnięcia minione 15-lecia, w którym mimo trudności naród egipski budował socjalizm, rozwijał przemysł w swoim kraju, dzielił ziemię między bezrolnych chłopów.

Prezydent ZRA przeszedł następnie do omówienia wydarzeń, które bezpośrednio poprzedziły agresję Izraela. Mówił o działalności dyplomatycznej Stanów Zjednoczonych przed wybuchem wojny, działaności, która miała na celu wpro-

wadzenie w błąd Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Podkreślił on, że ZRA zachowywała wielką powściągliwość, by nie dać Stanom Zjednoczonym pretekstu do interwencji zbrojnej. Stany Zjednoczone proponowały rozmowy, wyrażały gotowość wysłania do ZRA swe go wiceprezydenta i zaprosiły na rozmowy wiceprezydenta Mohiedina. Było to jednak oszustwo w interesie agresorów izraelskich. Celem Amerykanów było zniszczenie arabskich rządów postępowych.

Imperializm działał w sposób bardziej zamaskowany aniżeli w r. 1956. Jaka była rola — zapytał prezydent Naser — amerykańskiej VI floty w pobliżu naszych wybrzeży i granic. Jakiej broni dostarczono Izraelowi? Ile samolotów otrzymał Izrael i ilu ochotników? Jak można wytłumaczyć postawę Stanów Zjednoczonych w Organizacji Narodów Zjednoczonych? Stany Zjednoczone dokładały wszelkich wysiłków, aby Izrael odniósł zwycięstwo dyplomatyczne i aby zmusić Arabów do bezwarunkowego poddania się.

Naser przypomniał fakt koncentracji wojsk izraelskich na granicy syryjskiej w okresie poprzedzającym wybuch walk, o czym dowiodła ZRA zarówno Syria jak i następnie Związek Radziecki. Egipt nie mógł pozostawać wówczas z założonymi rekami.

Mamy przed sobą — powiedział prezydent ZRA — jedną drogę:

Kto stracił bliskich w kaźni pod Ostrawą?

W latach okupacji hitlerowskiej w więzieniu w Mirowie woj. Ostrawa w Czechosłowacji zginęło 550 Polaków, w tym wielu z Poznania. Komisja Historyczna przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Poznaniu, ul. Lampego 10, prosi rodni lub krewnych, którzy stracili tam swoich bliskich o podanie listowne pod w/w adresem wszelkich informacji o tych osobach wszelkimi o przekazanie wiadomości o losach swoich bliskich, którzy nie powrócili z obozów i więzień hitlerowskich.

Prosimy podać dokładny adres pod który Komisja mogłaby przekazać ewentualnie informacje, jakie są w jej posiadaniu. Mieszkańcy mogą to uczynić również ustnie, zgłaszając się w sekretariacie Zarządu Okręgu ZBoWiD w pokoju nr. 5 codziennie w godzinach od 9.00—13.00. Zgłoszenia jako bardzo pilne przyjmuje się do 20 sierpnia br. Wskazane byłoby również dostarczenie ewentualnych dokumentów dotyczących osób więzionych w Mirowie. (na)

kontynuować walkę, ponieważ nigdy nie skapitulujemy. Jedną z form walki jest walka ekonomiczna. Jej wyrazem jest m. in. zamknięcie Kanału Sueskiego.

W wyniku tego Egipt traci miliony funtów w dewizach. Jego wrogowie mówią, że kraj umrze z głodu. Nie jest to jednak prawda. Oszczędzamy — stwierdził prezydent Naser — i znajdziemy dewizy niezbędne. W zakupie zboża, dokonując ciec w imporcie mniej ważnych artykułów.

Inna droga jest walka zbrojna i ZRA czyni wszystko, aby jej siły zbrojne osiągnęły wysoki stopień gotowości. Droga ta zakłada również przegotowanie ludności do obrony swych wsi i miast. Jesteśmy równie zdecydowani w tej mierze — powiedział prezydent — jak Wietnamczycy. Wiemy jak skutecznie walczą oni przeciwko Amerykanom, dysponując skromnymi środkami. (PAP)

Katakizm w Turcji

Do poniedziałku wydobyto 86 ofiar trzęsienia ziemi

O poważnej klęsce żywiołowej doniosły agencje prasowe z Turcji. W sobotę i niedzielę kraj ten nawiedziła seria trzęsień ziemi, które objęły swoim zasięgiem 21 wilażatów, stanowiących w sumie 1/3 powierzchni Turcji.

Pierwsze trzęsienie nastąpiło w sobotę w ciągu dnia a jego centrum znajdowało się w okolicach miast Adapazari 240 km na wschód od Stambułu.

Fala słabszych wstrząsów objęła również Stambuł, gdzie zniszczone zostały stare mury zbudowane przez cesarza bizantyjskiego Teodozjusza II ponad 1.500 lat temu. Mieszkańcy miasta spędzili noc w parkach bojąc się pozostać w domach. Na apel radiowy tysiące ludzi zgłosiło się do szpitali, aby oddać krew.

W trakcie akcji ratunkowej 22 minuty po północy z soboty na niedzielę nastąpiło nowe trzęsienie niszczące do reszty zrujnowane już budynki i grzebiąc w ich ruinach wielu spośród ratowników.

Według nieoficjalnych źródeł trzęsienie zniszczyło około 10 tysięcy budynków.

Według poniedziałkowych doniesień ze Stambułu, władze tureckie obliczają, że do południa wydobyto zwłoki 86 ofiar trzęsienia ziemi. Akcja ratunkowa trwa. Zachodzi obawa, że zginęły setki ludzi, a może nawet przeszło tysiąc.

Na wiadomość o trzęsieniu ziemi w Turcji Francuski Czerwony Krzyż przekazał 10 tys. franków jako pierwszą pomoc dla ofiar.

DEPESZA E. OCHABA

W związku z tragicznymi skutkami trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Turcję, przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował do prezydenta Turcji Cevdeta Sunaya depeszę z serdecznymi wyrazami współczucia.

Trzęsienie ziemi, jakie w sobotę i niedzielę nawiedziło Turcję, zatonowały sejsmografy Planetarium Śląskiego w Chorzowie. Jak

Wcześniejsze zwołanie arabskiej konferencji na szczycie

Kairski dziennik „Al-Gumhurija” (organ Arabskiego Związku Socjalistycznego) informuje, że wszystkie rządy państw arabskich wyraziły w zasadzie zgodę na udział w konferencji na szczycie, która odbędzie się w stolicy Sudanu — Chartumie w dniu 10 sierpnia.

To samo pismo dodaje, że szczyt arabski poprzedzi konferencja ministrów spraw zagranicznych 13 krajów członkowskich Ligi Arabskiej. Miastrowie zbiorą się również w Chartumie. Konferencja rozpocznie się w dniu 3 sierpnia.

Kairski korespondent włoskiej agencji ANSA przypomina, że poprzednio mówiono o ewentualnym zwołaniu ministrów spraw zagranicznych państw arabskich w dniu 7 sierpnia w Chartumie.

Senator amerykański Albert Gore, który w tych dniach odbył

podróż informacyjną na Bliski Wschód z polecenia senackiej komisji spraw zagranicznych, oświadczył w ubiegłą niedzielę przed telewizją, że strefie Bliskiego Wschodu grozi wybuch nowej wojny, jeżeli nie rozwiązany zostanie tam problem uchodźców. Zwrócił on uwagę na straszliwe warunki w jakich żyje ludność, która wypędzona została ze swych domostw.

Korespondent AFP donosi z Tel Awiwu, że izraelskie władze wojskowe postanowiły wycofać z okręgu Gazy „kilkaset obywateli egipskich”. Wśród tych osób znajdują się m. in. funkcjonariusze byłej administracji ZRA, adwokaci, lekarze itp. Według oficjalnego komunikatu mają oni być wysłani do miejscowości El Arisz.

Zapowiedź Eszcola o wydaleniu Egipcjan ze strefy Gazy uważana jest w Kairze za dowód, że Izrael rozpoczyna realizację swego planu aneksji Gazy. Izrael chce usprawiedliwić te kroki twierdząc, że musi je podjąć ponieważ „Egipcjanie stawiają opór we współpracy ludności z władzami izraelskimi”, ale nie ulega wątpliwości, że jest to jeszcze jedno kłamstwo usiłujące usprawiedliwić plany ekspansji izraelskiej.

PAP

Umowa o współpracy ZNP i Wojska Polskiego

W siedzibie Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego podpisana została w poniedziałek umowa o dalszym rozszerzeniu współpracy nauczycieli z wojskiem w dziedzinie patriotycznego i obronnego wychowania młodzieży.

Nowa umowa obejmuje wiele wspólnych przedsięwzięć ZNP i Wojska, przygotowanych dla ucznia przyspędzającej w 1988 r. 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 532 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 23 lipca 1967 r. wpłynęło 205.764 zakładów. Funduszy wygranych wynosi 339.510, z czego 100.000 przeznaczone na wygraną I stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 1 Regulaminu P.G.L. „Koziołki” kwota przeznaczona na wygraną I stopnia w wysokości 61.729, — zł została zakumulowana na wygrane I stopnia w następnych grach i wynosi obecnie 210.099, — zł. Stwierdzono 1 „czwórki” z liczbą dodatkową po zł 30.864, —, 42 „czwórek” po zł 1.469, —, 74 „trójki” z liczbą dodatkową po zł 147, —, 1.351 „trójki” po zł 47, —, 1.041 „dwójki” z liczbą dodatkową po zł 25, —, 16.207 „dwójki” po zł 5, —. Losowanie 533 gry odbędzie się w dniu 30 lipca 1967 r. w Gostyniu na Rynku o godz. 12.30 na którym niezależnie od miesięcznych nagród wylosowana będzie 4-cyfrowa końcówka benderoli na która przypadnie: 2.500, — zł na kupony z benderoli V zakładowa i abonamentowa, 1.500, — zł na kupony z benderoli III zakładowa, 500, — zł na kupony z benderoli I zakładowa. (K-5849)

PAP

Eugeniuszowi Paukscie

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

JEGO MATKI

składa

ZESPÓŁ REDAKCJI

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Dnia 21 lipca 1967 r. zmarła niespodziewanie moja ukochana żona, nasza najlepsza matka

Julia Resztakowa

Z DOMU GRUCHAŁA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 25 lipca br. o godzinie 17 ze Szpitala Powiatowego w Wągrowcu na nowy cmentarz farny o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

MAŻ Z CÓRKAMI

IK5983

Dnia 21 lipca 1967 r. zmarła niespodziewanie

Julia Resztakowa - „Hanka”

działaczka „Wici” i ruchu ludowego, bojownicza ruchu oporu w szeregach Batalionów Chłopskich.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 25 lipca br. o godzinie 17 ze Szpitala Powiatowego w Wągrowcu na nowy cmentarz farny.

CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!

Powiatowy Komitet
Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego
w Wągrowcu

IK5984

De Gaulle o granicy na Odrze i Nysie

Prezydent de Gaulle odbywał już kolejną triumfalną podróż oficjalną — tym razem na drugiej półkuli, w Kanadzie — gdy w Bonn wybuchła postawiona przez niego bomba z opóźnionym zapłonem: z nieprzypadkowego zapewne „przecieku” i kolejnych niedyskrecji wysoko postawionych osobistości, opinia publiczna dowiedziała się, że prezydent Republiki Francuskiej poradził kanclerzowi Kiesingerowi, aby bez dalszego ociągania uznał linię Odry — Nysy jako ostateczną granicę polsko-niemiecką.

Oczywiście, ani stanowisko de Gaulle'a w tej sprawie nie jest nowością — swój pogląd na granicę na Odrze i Nysie wyraził przecież niedawno w 1959 roku i odtąd go nie zmienił, ani nie są nowe rady kierowane w tym sensie pod adresem rządu NRF. Parokrotnie już algie w tej sprawie wypowiadał były polubkiem nawet przez osobistość amerykańską i brytyjską. Nie zmienia to jednak ani na jotę faktu, że właśnie generał de Gaulle był pierw-

Dziś wiersz serwisu Informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Bomba z opóźnionym zapłonem

szym z zachodnich mężów stanu, który nie zawałał się powiedzieć głośno to, co przecież ciągle jeszcze w nadreńskiej stolicy stanowi polityczne tabu.

Reakcja kanclerza Kiesingera równie nie może być dla nikogo zaskoczeniem: poprzestał on na słabutkiej replice, iż uznanie ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie nie przyniesie Republice Federalnej żadnych politycznych korzyści. Innymi słowy, potwierdził, że sprawę traktuje jako atut przetargowy: NRF gotowa jest przyznać, że białe jest białe, ale pragnie, aby jej za to gozdiwie (a raczej niegodziwie...) zapłacono.

Nie trzeba dodawać, że są to nadzieje nie tylko ponne, ale wręcz księżycowe. Granica na Odrze i Nysie jest rzeczywistością, której nikt przy zdrowych zmysłach nie zamierza ani zmieniać, ani nawet kwestionować.

Czym więc tłumaczyć upór, z jakim Kiesinger i tym razem odrzucił sugestie swego francuskiego rozmówcy, a nawet postarzał się, by wzmocnić o tej zasadniczej różnicy zdań przesłuchał się do prasy niemieckiej i zagranicznej? Półoficjal-

nie mówi się, że zadziałała tu obawa przed następnym logicznym krokiem: przed koniecznością uznania istnienia dwóch państw niemieckich, pogodzenia się z suwerennością Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest w tym zapewne część prawdy ale chyba nie cała prawda.

Uznanie ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie implikowałoby bowiem położenie kresu rewizjonistycznej hocy wpływowym kół zachodniemieckich, okiełzanie krzykaczy z rozmaitych ziomkost i landsmanschaftów, wyeliminowanie jednego z czynników zaturbowujących atmosferę polityczną w Europie. Jak się wydaje, przed tym właśnie wzdrażają się Kiesinger i jego drużyna. Ze strony polskiej podkreślano przecież wielokrotnie, że nie ma problemu granicy na Odrze i Nysie, jest tylko problem pokoju na naszym kontynencie i poskromienia tych, którzy usiłują go zakłócić. Odmowa usuchania dobrej rady gen. de Gaulle'a nie może więc być interpretowana inaczej, aniżeli tylko jako odmowa pogodzenia się z porządkiem ustanowionym w tej części świata w wyniku drugiej wojny światowej.

Znamienne jest przy tym, że prasa zachodniopolska w kontrowersji między de Gaulle'em a Kiesingerem praktycznie jedno myślenie opowiada się po stronie tego pierwszego. Paryski „Combat” radzi kołom rządzącym w Bonn, by „zastosowały radykalną kurację” i zdobyły się na odwagę powiedzenia brutalnej prawdy o konieczności uznania granicy polsko-niemieckiej, a bonński korespondent konserwatywnego „Daily Telegraph” — dziennika bynajmniej nie nastawionego przyjaźnie wobec de Gaulle'a — stawia kropkę nad i, pisząc o postępującej izolacji rządu NRF. „Mniema się — pisze ten dziennik — że charakterystyczną brytyjską powściągliwością — że zarówno rząd brytyjski, jak i koła polityczne, zbliżone do prezydenta Johnsona, doradzają Niemcom zachować umiar w uznaniu tej granicy aczkolwiek dotychczas nie doradzano niczego oficjalnie...”

Stare przysłowie powiada, że mądrzej głowie dość dwie słowie. Ale czy w Bonn zechcą zrozumieć aluzję?

TADEUSZ SZAFAR

Przemysł terenowy utrwala zdobycze

Kończy się drugi etap pracy, powołanych po VII Plenum KC PZPR zakładowych komisji usprawnień organizacji produkcji. W fabrykach odbywają się konferencje samorządów robotniczych, sumujące i oceniające dorobek tych komisji oraz zatwierdzające programy dalszego działania. Programy te będą realizować administracja.

Komisji działającej w Poznańskim Zjednoczeniu Przemysłu Terenowego postanowiono nie rozwiązywać. Przejęła ona odpisy wszystkich zgłoszonych wniosków pracowniczych oraz zakładowych programów usprawnień techniczno-organizacyjnych i będzie jeszcze przez długie miesiące kontrolować przebieg ich realizacji. Kierownictwu Zjednoczenia chodzi o to, by dorobek ostatnich 8 miesięcy po VII Plenum, utrwalić i nadal poszerzać.

A dorobek ten jest istotnie pokazywany. W stosunku do posiadanej potencjału przemysłowego i liczby zatrudnionych, aktywność pracowników była relatywnie większa, niż w wielu zakładach kluczowych. W 12 zgrupowanych w Zjednoczeniu przedsiębior-

stwach, zgłoszonych zostało łącznie (przez załogi i komisje), 1.405 wniosków, mających na celu usprawnienie i potaniecie produkcji, z których część już zrealizowano.

Dzięki ściślej współpracy zakładowych komisji z załogami i Zjednoczeniem, ra-

dykalnie poprawiła się rytmiczność produkcji. Zmiany w tej dziedzinie najlepiej przedstawia poniższa tabelka, obrazująca wykonywanie planów miesięcznych w I półroczu 1967 w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego:

	Miesiące:					
	I	II	III	IV	V	VI
1966 r.	91,7	95,5	124,0	95,1	89,0	111,1
1967 r.	102,5	100,4	101,8	100,1	102,9	105,1

Drugim, głównym punktem skupiającym uwagę zakładowych komisji po VII Plenum KC PZPR, stały się problemy zatrudnienia i kosztów własnych produkcji. M.in. komisje uznały za możliwe wykonanie tymi samymi siłami pracowniczymi większych zadań. Po konsultacjach, Zjednoczenie dokonało więc korekty planów na rok 1967, wstawiając doń dodatkową produkcję o wartości 9 mln. zł. Po przeliczeniu, okazało się, że w „normalnym” trybie do wykonania tej dodatkowej produkcji, musiano by zatrudnić 43 pracowników. Tymczasem obyło się bez nich. — Lecz na tym nie koniec. W drugim etapie swych prac, komisje uznały za możliwe dokonanie ponownej korekty planu wwyż. Tym razem o 4,8

mln. zł dodatkowej produkcji, co w przeliczeniu równa się 22 etatom pracowniczym. Wniosek ten został także natychmiast zrealizowany.

W rezultacie, zakłady, zgrupowane w Zjednoczeniu, uzyskały w I półroczu taki przyrost produkcji (wartości 21 mln. zł), jaki pierwotnie planowany był na cały rok. Tym samym poprawiło się zaopatrzenie ludności w napoje gazowane, lustra, żyrandole, wyroby chemiczne, artykuły sportowe i inne. O 2,5 mln. zł zwiększyła się podaż usług dla ludności miasta. Relatywnie obniżyły się koszty robocizny i koszty ogólne produkcji, a wzrosła wydajność pracy. Te osiągnięcia znajdują swoje odbicie także w pewnym wzroście płac pracowniczych i na pewno znajdują odbicie w funduszu zakładowym.

Końcowe wyniki prac zakładowych komisji stały się także ważnym elementem przy sporządzaniu projektów planów produkcyjnych na rok przyszły. Według pierwotnej wersji, sporządzonej w marcu i uwzględniającej w sporym zakresie spodziewane efekty z usprawnień produkcji, 12 zakładów Zjednoczenia miało dać w przyszłym roku wyroby wartości 682 mln. zł. Dziś okazuje się, że można wstawić do tego planu kwotę o 17 mln. zł większą.

Przed VII Plenum, przy podobnej propozycji przedsiębiorstwa, niewątpliwie wysunęłyby żądanie zwiększenia zatrudnienia o 190 osób. Teraz takiego żądania nie wysuwały. Jeszcze raz zlustrowajmy biura (w I etapie prac komisji, zredukowały swoje administracyjne potrzeby o 17 etatów), wydziały pomocnicze i usługowe; nadal będą upraszczać obieg papierków, eliminować zbędne czynności, łączyć drobne funkcje i dociągać etaty, by każdy zatrudniony efektywnie pracował 8 godzin.

To dążenie do utrwalenia już osiągniętych wyników w realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR, oraz do pomnożenia tych wyników w przyszłości, jest chyba najbardziej optymistyczne. Świadczy bowiem o właściwym zrozumieniu sensu tych uchwał.

PIOTR CHOJNACKI

„Przysięgam narodowi polskiemu służyć ze wszystkich sił Ojczyźnie, być uczciwym, dyscyplinowanym i czujnym żołnierzem...”

Słowa roty przysięgi wojskowej niosły się gromkim echem po rozległym placu apelowym. Powtarzało je za swym komendantem płk. Kazimierzem Sidorowiczem wielu studentów Studium Wojskowego Politechniki Poznańskiej, zgrupowanych na obozie ćwiczebnym w jednym z garnizonów. Przed nimi stali ich dowódcy, „Rektor uczelni, przedstawiciele poznańskich

Pancerni z Politechniki

szcza zaś towarzyszem pancernym — mówi szeregowy Lesław Faladyn, dzieląc się wspólnie z Edwardem Głodem, Edwardem Grzybowskiem, Bogdanem Bachem, Grzegorzem Woźnym i Jerzym Kuczykiem swymi wrażeniami z obozowego życia.

Najbardziej daje się im we znaki musztra pancerna. Z początku sędzieli, że np. zajęcie miejsca w czołgu, to dziecinna zabawka. Na komendę: „na stanowiska!” rzucali się bez-

bie rozkaz „sprawdzić szczelność masek”. Nagły gaz świecy dymnej wdzierał się bowiem szczelinami do oczu, ust i nosa. Dowódca wykazywał w ten sposób potrzebę wydanego rozkazu.

Podobnie zdarzyło się kiedyś przy strzelaniu z czołgów go kaemu. Przed wyjazdem na zajęcia officer polecił sprawdzić dokładnie sprawność broni. W czasie ćwiczeń okazało się jednak, że kaem nie działa. Pada komenda: „Pojazd uszkodzony, opuścić czołg włączyć zapasowy!” Wiadomo bowiem, że ewakuacja włączyć górnym w warunkach bojowych grozi śmiercią od nieprzyjacielskiej serii. Tylko że czołg został zatrzymany akurat w środku błotnistej kałuży, która trzeba było pokonać pełzając na brzuchu...

A wszystko to działo się na rozpalonym, piaszczystym czołgowisku, zwanym tu Sahara, gdy nagrany słońcem pancerny wóz parzył ręce przy każdym dotknięciu.

Ma więc żołnierskie życie swój niepowtarzalny zapach potu zmieszanego z kurzem, wonią lepkich smarów, spalin i benzyny. I chociaż nieraz ciężkie przekleństwo ciśnie się na usta (czego regulamin surowo zabrania), nasi chłopcy nie zamieniliby swojej broni na żadną inną, a pobyt na zgrupowaniu nazywają wielką, prawdziwie męską przygodą.

„Pierwsza Gwardyjska”

Tak nazywają tu 1 pododdział ppłk. Franciszka Matyski, która w czasie uroczystej przysięgi otrzymała proporzecze przechoźni ZG ZMS, za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie o miano przodującego pododdziału Studium Wojskowego Politechniki Poznańskiej. Przez dwa lata trwał między wszystkimi pododdziałami ambitny pojedynek.

Dokończenie na str. 4

FELIKS BIŁOS

Zdrowie dziecka

Wspólny front opieki

Zagadnienie szkolnej służby zdrowia stało, a może gdzieś stoi jeszcze, na drugim planie. Wina za to w pewnym miarze ponosimy my, służba zdrowia. Bardzo często odwołuje się tych i tak nielicznych lekarzy szkolnych do innych zajęć, przeważnie do gabinetów ogólnych. Lekarzy na prowincji jest ciągle mało, brakuje ich jeszcze w poradniach i Ośrodkach Zdrowia. Dorosły nie załatwiony pacjent, głośno upomina się o swoje prawa (i słusznie), a dziecko o lekarza szkolnego nie woła, bo nie potrafi. Za dziecko muszą to zrobić dorośli, resort oświaty, rodzice. Są jeszcze wypadki na szczęście bardzo nieliczne, że nauczycielstwo niechętnie wita lekarza w szkole. Rodzice się oburzają, że ktoś tam wtrąca się do ich dzieci.

Osobiście z wielką satysfakcją śledzę dyskusję w „Głosie Wielkopolskim”. Obiecuję sobie wiele dobrego po niej; większego zrozumienia dla szkolnej służby zdrowia w resorcie oświaty, w resorcie oświaty i wśród rodziców. Przecież z roku na rok jest jednak lepiej. W ostatnich latach Nowy Tomyśl otrzymał dwie nowe szkoły. Po prawili się warunki nauczania. Duże jasne klasy, nie ma

nauki na trzy zmiany. Każda szkoła na terenie miasta i w najbliższym jego sąsiedztwie ma lekarza. Szkoda jednak, że w jednej z tych nowych szkół (Szkoła Podstawowa nr 1) projektant nie uwzględnił gabinetu dla lekarza szkolnego.

Dużo można i należy jeszcze zmienić na lepsze w naszych szkołach, chociażby należycie ustawić sprawę odżywiania. Racjonalne drugie śniadanie powinno być w każdej szkole miejskiej i wiejskiej. Tu właśnie otwiera się pole do popisu dla szkolnej służby zdrowia. Przy odrobinie dobrej woli kierownictwa szkoły i komitetu rodzicielskiego, można każdemu dziecku dać szklankę mleka lub napoju mlecznego. Ważne jest też by śniadanie, które dziecko przynosi ze sobą, było prawidłowo przygotowane. Trzeba dotrzeć do rodziców, by ich uczyć prawidłowego żywienia. Zrobić to można w oparciu o współpracę z komitetami rodzicielskimi, Ligą Kobiet, kołami gospodyń wiejskich, PSS na specjalnie organizowanych zebraniach z pokazami przyrządzania odpowiednich potraw.

Zywiława Pieszczołowa Powiatowy Inspektor Pediatrji w Nowym Tomyślu

Pora letnia — pora wakacji, gdy miliony ludzi wyruszają w góry, na jeziora, nad morze i w lasy — jest również porą burz i wyładowań elektrycznych i raz po raz komunikaty meteorologiczne informują, że przez Polskę przebiega „worek z burzami” albo że oczekiwać należy „skłonności do burz”.

W tej sytuacji nie od rzeczy będzie raz jeszcze przypomnieć o tym jak należy zachowywać się w czasie burzy z piorunami, aby uniknąć niebezpieczeństwa.

Kiedy gromadzą się burzowe chmury, w ich wnętrzu następuje gwałtowny proces polaryzowania się energii elektrycznej. Na ogół w dole chmury gromadzi się elektryczność o znaku ujemnym, podczas kiedy ładunek dodatni ko masuje się na powierzchni ziemi i w górnych partiach burzowej chmury. Gdy proces wzajemnego przyciągania się przeciwstawnych ładunków jest już silny, następuje wyładowanie stanowiące pomost między tymi ładunkami. Mówimy wówczas, że uderza piorun. Przebiega on po najkrótszej lub po naidługościjszej linii, tj. takiej, która stwarza najkorzystniejszy przewodnik, stawiający najmniejszy opór na drodze wyładowania. Może nim być drzewo, komin lub człowiek, jeśli w danej chwili stanowi pomost między prze-

ciwstawnymi ładunkami. Uderzenie pioruna jest 30 tysięcy razy szybsze niż lot pocisku karabinowego, ma napięcie o mocy miliardów woltów i natężenie dochodzące do pół miliona amperów, tj. miliony razy silniejsze niż jakakolwiek instalacja elektryczna w domu. Uderzenie pioruna w drzewo sprawia, że w jednym ułamku sekundy wszystkie jego

nieś w powietrze transatlantyk o wyporności ponad 50 tysięcy ton!

Statystyki wykazują, że największą ilość wypadków porażenia piorunami ma miejsce na powietrzu, tym niemniej ok. 1/4 wypadków przypada i na wnętrza domów. Pioruny uderzają przez komin, przebiegają po instalacjach metalowych, drutach antenowych

Jak się zachować gdy biją pioruny?

soki wyparowują — a uderzenie w komin prowadzi do tego, że wilgoć zawarta w cegłach eksploduje, rozrywając je na pył.

Grom może być „gorący” lub „zimny” albo też stanowi kombinację obu rodzajów. Gorący — to piorun, w którym występuje wielokrotnie przepływ energii elektrycznej, wyładowanie trwa długo — około sekundy. Taki piorun o wysokim amperażu wzniesie pożar. Zimny — uderza znacznie krócej, ale też znacznie szybciej, to raczej eksplozja niż zapłon. Obliczono, że taki zimny piorun ma dość energii, aby na wysokości dwóch metrów u-

radia lub telewizji, albo też bezpośrednio uderzając przez dach. Naturalnym celem dla pioruna jest antena telewizyjna umocowana na najwyższym punkcie w domu. Jeśli nie posiada odpowiedniego uziemienia, stanowi może niebezpieczną pułapkę. Piorun może również na drodze ku ziemi zboczyć po dobrym przewodniku, np. po metalowej rurze lub po instalacji elektrycznej i ugodzić każdego, kto znajdzie się na jego drodze.

Dlatego też w czasie burzy należy trzymać się z dala m.in. od palenisk, instalacji elektrycznych i... telefonów. Przerzane druty telefoniczne by-

wają bowiem celem wyładowań, które mogą porazić człowieka podczas rozmowy telefonicznej.

Zastrzeżenia te, rzecz jasna, nie dotyczą tych budynków, które zabezpieczone są prawidłowymi piorunochronami, instalowanymi nie przez amatorów, lecz przez specjalistów.

Jeśli jednak burza złapie nas na otwartej przestrzeni? Wówczas nie należy szukać schronienia pod samotnymi drzewami ani w małych zagajnikach. Znacznie lepiej przycupnąć na polu lub szukać schronu w jakimś dolinie, parowie, wykopie lub w rowie. Należy trzymać się z dala od pagórków, słupów odrutowanych płotów, metalowych siatek, które są doskonałymi przewodnikami elektryczności. Należy trzymać się z dala od wody, zwłaszcza nie przebywać w tym czasie na kajakach i łodziach. Skalne podłoże bardziej przyciąga pioruny i dlatego należy unikać takich miejsc na campingi i obozowiska. Należy pamiętać również, że gromada ludzi w czasie burzy bardziej podatna jest na uderzenie gromu niż jednostka i dlatego nie należy skupiać się, jeśli w czasie wybieżki nad głowami rozpęta się burza. Trzeba zrzędnąć z brawury, rozbiec się i położyć płasko na ziemi, wychodząc z założenia, że lepiej być zabitoconym, ale żywym, niż czystym ale zimnym trupem.

JER

Fot. — „Głos”

władz wojewódzkich oraz najbliżsi członkowie rodzin. To im wszystkim ślubowali swą wierność ludowej ojczyźnie, miłość do narodu i gotowość złożenia w obronie jego wolności ofiary najwyższej.

Nielatwo być żołnierzem

Przygotowania do uroczystej przysięgi i pierwszej defilady, to tylko skromny margines obozowych zajęć żołnierzy — studentów. Zadania 30-dniowe go programu zgrupowania są bowiem rozległe i trudne. Choć ciał wojsko nie jest dla nich czymś nowym. W czasie dwuletnich studiów odbywali bowiem regularne zajęcia szkolne, w których toku mieli okazję opanować podstawowe wiadomości ogólnowojskowe i specjalistyczne. Teraz je doskonalą i uzupełniają, uczą się praktycznie posługiwać nowoczesnym sprzętem i skomplikowaną aparaturą, poznając przy tym prawdziwy smak żołnierskiego życia.

— Na Studium wydawało się nam, że znamy nieźle właściwości czołgu, jego techniczne i praktyczne parametry, za sady musztry itp. Tu jednak przekonaliśmy się, że nielato jest być żołnierzem. zwa-

ładnie do ciasnego luku padał, obijali sobie ręce i nogi i ciągle trwało to dłużej niż regulaminowe 8 sekund. Wciąż znów kładli się na pozycji wyjściowej, by na komendę poderwać się, zająć miejsca w przedziale bojowym pojazdu opuścić go przez luk desantowy, przebiec wyznaczony odcinek terenu, i wykonać to samo w odwrotnej kolejności. Dziś zajęcia stanowią nie jest już takie straszne.

Niektórzy próbowali różnych forteli, aby ułatwić sobie wykonywanie rozkazów. Np. przy zakładaniu maski gazyowej wyciągali zawory, żeby lżej było oddychać na tym przekleśnym upale. Bieda jednak temu, kto zlekceważył so-

NASZE ROZMOWY

W rejonie sadów i ogrodów

W opalenickim punkcie skupienia Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej z Nowego Tomyśla — od rana duży ruch. — Wprawdzie skończył się już skup truskawek, ale rolnicy nie ustają w dostawach innych ogrodnich pól. — Kierownik punktu, Franciszek Troszczyński, znajduje chwilę czasu, by wdać się z nami w rozmowę.

— Co się tu zmieniło w ostatnich latach, gdy chodzi o podaż owoców i warzyw?

— Jeszcze trzy, cztery lata temu podstawą skupu były cebula i sliwki, no i oczywiście niewielkie ilości warzyw. Dziś ludzie zaczęli uprawiać truskawki, a obszar plantacji jest co roku większy. W tym sezonie skupiliśmy 15 ton truskawek, bardzo ładnych, wręcz znakomitych. Obecnie trwa wysyp porzeczek: czarnej i kolorowej. Spodziewamy się 30 ton dostaw, z czego znaczna część pójdzie na eksport. Ogółem truskawek, porzeczek i wiśni skupujemy co najmniej trzykrotnie więcej niż dwa lata temu.

— Słowo, okolice Opalenicy za mienią się powoli w sady i ogrody...

— Bez wątpienia przybywa upraw szlachetniejszych i cenniejszych. Staramy się wyciągać z tego faktu wnioski organizacyjne. Mój punkt kupu na przykład został wyposażony w chłodnię, która po zwala na parodniowe przechowanie owoców, wrażliwych na wysoką temperaturę. Ważne to szczególnie przy skupie truskawek, zwłaszcza w okresie dużego wysypu.



Franciszek Troszczyński

Fot. — H. Kamza

— Znaczna część skupu jest zapewne kontraktowana, nie powinno być więc z tym kłopotu.

— Jeszcze nie najlepiej jest z dyscypliną dostaw. Rolnicy, często nie ze swej winy, przywożą tyle towaru, że nawet trudno go odebrać. Tak na przykład było w pewnym momencie z kalafiorami i kapustą. Doszło do spiętrzenia, bowiem wskutek sprzyjającej aury, przyspieszyło się dojrzewanie.

— Widać z tego, że uprawy powinny być zróżnicowane pod względem siewów i sadzenia.

— Zapewne, ale chociaż się to propaguje, rezultaty są różne. Przyroda ma swoje prawa...

— A jakie prognozy są w waszej okolicy dla innych owoców?

— Dobrze zapowiadają się sliwki i jabłka...

— Potem będzie już spokój. Ziemia przecież roboty nie ma...

— Niby tak, ale przez cały grudzień eksportujemy na eksport duże ilości cebuli. W tym roku mamy w planie skup — 1.200 ton. Proszę przeliczyć to na samochody ciężarowe, po 3 tony każdy.

Rozmawiał:

PAWEŁ KORNICA

Dokończenie ze str. 3

dynek o zdobycie tego zaszczytnego trofeum. Kryteria oceny obejmowały całoroczne średnie wyniki uzyskiwane ze wszystkich przedmiotów szkolnych wojskowego, frekwencje na zajęciach, ogólna dyscyplina, wygląd zewnętrzny oraz sposób traktowania obywateli żołnierskich i studentów. Łączna średnia nota 4,32, jaką zdołał uzyskać pierwszy pododdział, świadczy najlepiej o poziomie „gwardystów”, którzy przysięgają bronić ze wszystkich sił zaszczytnego miana najlepszych. Nie przewidziano im to łatwo, bowiem tuż za nimi kroczy pododdział ppłk. Bolesława Trzeciaka, a i inne pododdziały zapowiadają atak na pierwszą pozycję.

Studium Wojskowe poznańskiej Politechniki zalicza się do przodujących w kraju, Instytucja ta wrosła mocno w atmosferę i klimat dydaktyczno-wychowawczy uczelni. Jest to niewątpliwie zasługa kadry doświadczonych, ofiarnych oficerów, rozumiejących swoje obowiązki i wymogi pracy z młodzieżą studencką. Wiekoszość z nich legitymuje się dyplomami magistrów, inżynierów. Pozostali rozpoczynają lub kończą studia wyższe. Właśnie wysoki poziom ogólny i ideowe zaangażowanie kadry dowodzącej stawia młodzież na pierwszym miejscu. Zdobywcy proporcja mówią, że sukces swój zawdzięczają przede wszystkim swojemu dowódcy, który jak mądry ojciec wie, kiedy być surowym, a kiedy okazać serce i wyrozumiałość. Płk. Matysik twierdzi natomiast, że bez aktywnej współpracy młodzieżowego kolektywu, którego większość stanowią członkowie ZMS i ZMW, byłoby mu znacznie trudniej.

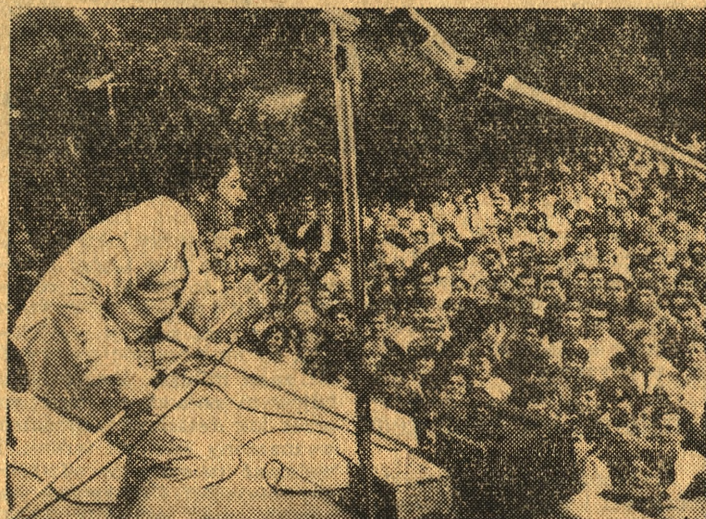
FELIKS BŁOS

Dokończenie ze str. 1

Już w piątek, 21 bm. zespoły mocnego uderzenia oraz Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”, wywołały na widowisk wielką burzę oklasków. Następnego dnia, tj. 22 lipca nad Rusałką było jeszcze ciekawiej i weselej. Trzy estrady: dziecięca, młodzieżowa i główna, zapewniały każdemu odpowiednią porcję rozrywki — dostosowanej do jego wieku i temperamentu. Poznańska „Estrada” przygotowała specjal-



Murzyńska pieśniarka
Rosita Thomas.



Rewelacja Festynu: parodysta Andrzej Bychowski.

ny program pt. „Czerwone róże — uczestnikom Festynu”. Przy akompaniamentem orkiestry rozrywkowej pod dyktando Z. Mahlika, występowały znane poznańskie publicystki solistki: Anna Kareńska, Zdzisława Sońska i Bogdana Zagórska. Entuzjazm na widowisk wywołało trio humorystyczne: J. Rowiński, W. Mielcarek i A. Kondratiew. Przedstawili oni fragmenty operetki „My fair lady”. Estrada główna była w sobotę także miejscem występów zespołów artystycznych związków zawodowych. M.in. zaprezentował się zespół regionalny Babórko, który dzień wcześniej otrzymał nagrodę wojewódzwa poznańskiego i miasta Poznania za zasługi w upowszechnianiu kultury. Bardzo podobały się nam piosenki w wykonaniu znanej ludowej śpiewaczki, Marii Orlikowej. Niewątpliwie „gwóździem” sobotniego programu było losowanie głównych nagród loterii ZMW: — 4 samochodów osobowych. Piękny, czerwony „Moskwicz-408” padł na nr. 284894, zaś „Skoda-1000 MB” na nr. 171382. Dwa samochody osobowe marki „Zastava” przy padły posiadaczom numerów: 470054 i 449652. Tych wszyst-

kich, którzy nie wygrali, pocieszyli artyści Poznańskiej Operetki, którzy wystąpili w programie pt. — „Uśmiech gwiazd dla Poznania”. Salwy śmiechu wywoływał znany



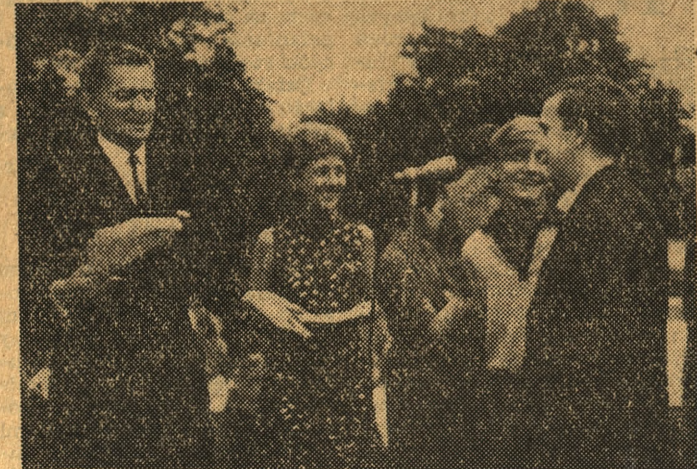
W niedzielę po południu
spadł deszcz.

parodysta Andrzej Bychowski, który śpiewał m.in. jako Ładysz, Wojnicki, Rawik, Marino-Marini czy Burano.

Co prawda w niedzielę nie wystąpił z powodu burzy festiwalowy „Autobus piosenki — Opole 67”, ale licznie przybyli widzowie mieli okazję zobaczyć poza tym wiele interesujących występów. Produkcją równieś dziennikarce. Na estradzie młodzieżowej red. Urszula Zawidzka z TV i Jerzy Knapik z „Głosu Wielkopolskiego” przeprowadzili błyskawiczny konkurs na temat znajomości poznańskiej prasy. 6 dwuosobowych drużyn, wybranych spośród widzów, broniło barw poszczególnych redakcji i Wydawnictwa RSW „Prasa”. Wygrał zespół „Głosu Wielkopolskiego” w składzie: Zdzisław Szymański i Andrzej Kamza. Pokonali oni drużynę „Expressu Poznańskiego” i RSW „Prasy”. Pytania konkursowe dotyczyły znajomości problematyki poszczególnych pism, Polskiego Radia i TV. Na estradzie głównej — red. red. Z. Beryt („Gazeta”), K. Flieger („Express”) i M. Skąpski („Głos”), przy współudziale: J. Ofierskiego, M. Paluchowskiego i F. Fornalczyka przedstawili widowisk tzw. — „Żywy dziennik”.

Nie zawiedli poznańskiej publiczności, występujący na poszczególnych estradach artyści. Nie zawiódł również handel i MPK, które wzorowo wy-

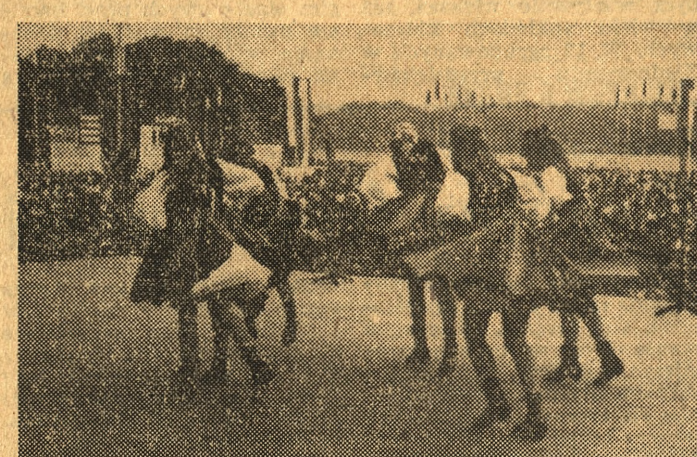
tów. 25 specjalnych autobusów utrzymywało łączność ze śródmieściem. Linia tramwajowa nr „9” została wzmocniona o 5 dodatkowych pociągów.



Red. red. Urszula Zawidzka i Jerzy Knapik prowadzą konkurs „Czy znasz poznańską prasę, radio i telewizję?”.

więzały się ze swoich obowiązków. Zaopatrzenie przez trzy dni Festynu było na przysługującą piątkę. Kilkadziesiąt stoisk spożywczych oferowało wiele smacznych potraw i napoi. Z dojazdem nad jezioro Rusałka również nie było kłopotów, które w nocy z 22 na 23 bm. kursowały bez przerwy.

Wiele jeszcze można byłoby pisać o Festynie. Wydaje się, że impreza ta zostanie na długo w pamięci mieszkańców Poznania. Ci, którzy jej nie oglądali — niech żałują. (s)



Pelen temperamentu i wdzięku występ zespołu tanecznego Międzyzakładowego Klubu Kultury w Kaliszu.

Fot. (5): — H. Kamza

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu — zatrudni natychmiast —

INŻYNIERA — MECHANIKA — posiadającego uprawnienia rzecznika patentowego.

Wnioskę wraz z życiorysem i zaświadczeniami poprzednich miejsc pracy należy kierować do Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Składowa 4, I ptr. 2854m

— MURARZY,
— MURARZY — TYNKARZY,
— POMOCNIKÓW MURARSKICH
— oraz CIEŚLI

przyjmie do pracy na terenie m. Poznania

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań — Grunwald.

Wynagrodzenie w/w układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Organizacji, Zatrudnienia i Płac — pokój 11, przy ul. Bema 3b. M5654

Spółdzielnia Inwalidów „Ochrona Obiektów” w Gorzowie Wlkp., ul. Dzieci Wrzesińskich nr 16a — zatrudni natychmiast

— FOTOGRAFA i ZEGARMISTRZA w Zakładzie Usługowym w Kostrzynie, oraz

— RYMARZA — TAPICERA w Zakładzie Usługowym w Witnicy, pow. Gorzów, na rozrachunku zryczałtowanym. Pierwszeństwo mają inwalidzi. K5537

Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa — zatrudni zaraz:

— 2 PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem ekonomicznym.

Wymagana znajomość zagadnień: 1) placowych w budownictwie, 2) finansowo-księgowych w budownictwie.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Poznań, ul. Ogrodowa 12, pokój nr 208. K5622

Przetargi

Stacja Hodowli Roślin Szelejewo, pow. Gostyń — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie 1300 m² tynków na zewnętrznych ścianach pałacu w Szelejewie, w terminie do dnia 15 września 1967 roku.

Oferty należy składać do dnia 31 lipca 1967 r. w biurze Dyrekcji Stacji Hodowli Roślin Szelejewo, poczta Szelejewo, pow. Gostyń.

Do przetargu zapraszamy instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 sierpnia 1967 r. w siedzibie Stacji. Zastrzegamy prawo wyboru oferenta. K5870

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wolsztynie, ul. Czerwonej Armii 1 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie ROBÓT ELEKTRYCZNYCH na bazie PZGS w Wolsztynie przy ul. Przemysłowej — z materiału wykonawcy wg poniższego wykazu:

1. roboty elektryczne wewnętrzne — 36.741 zł

2. roboty ogrodowe — 28.831 zł

3. linia NN i oświetlenie terenu — 99.611 zł

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu znajduje się w Dziale Inwestycji PZGS.

Termin wykonania robót/wymienionych w poz. 1 i 2 — do 30. IX. 1967 r., a pozostałych — do 30. X. 1967 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi — 1. VIII. 1967 r. Termin nadsyłania ofert — 31. VII. 1967 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K5893

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO I TECHNIKUM BUDOWLANE w POZNANIU, ul. Raszyńska 43 telefon 672-367

ogłasza nabór do KLAS PIERWSZYCH NA ROK SZKOLNY 1967/68

o specjalnościach:

— MONTERA wewnętrznych instalacji budowlanych,
— MURARZA,
— MALARZA,
— STALARZA.

O przyjęcie do Szkoły mogą ubiegać się kandydaci, którzy ukończyli:

a) 8-letnią szkołę podstawową,

b) 7-letnią szkołę podstawową.

Szkola stanowi podbudowę do 3-letniego Technikum Budowlanego. — Uczniowie osiągający pozytywne wyniki w nauce mogą uzyskać stypendium, a zamiejscowi, miejsce w internacie. Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły w godz. od 8 do 15. K5335

Praca

Murarzy, cieśli, robotników do przedsiębiorstwa budowlanego — przyjmuje.

Zgłoszenia: ul. Dolina 14 (Góralnia). 3178g

Gospośia dochodząca potrzebna do 2 osób. Sołacz, Mazowiecka 53 m. 2. Zgłoszenia: godz. 8—10 i 15—17. 3184g

Przedstawiciela portretowego, solidna iść rutynowa na pełny etat — przyjmuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 244g.

Malarzy samodzielnych i uczniów, przyjmuje. Mielżyńskiego 20 m. 9. 3160g

Fryzjerka, na stałe oraz panienka do nauki po 9—10 klasie, zaraz potrzebuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3315g

Przyjmie dwóch uczniów w zawodzie stolarstwa meblowego. Jan Nowicki, Swarzędz, ul. Nowowiejska 12, tel. 231. 8410g

Ciepłota lat około 17 — wyuczone malowania dekoracyjnego, zapewnia się dogodne warunki pracy i płacy — praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2413g.

Robotników i blacharza, na roboty papowe, chętnie zamiejscowych przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, Winostrady, ul. Gromadzka 29, od godz. 16. 2431g

Przyjmie malarzy, uczniów. Tel. 637-11. 2501g

Szliernia i Wytwórnia Luster Poznań, Głogowska 144 — przyjmuje uczniów. 2479g

Nauka

Profesorowie przygotowują uczniów szkół podstawowych i średnich do egzaminów poprawkowych. Rawicki 108. 49297r

Taneczników — wyucza Adela Szczurkówna w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 1356g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórze. I piętro. 2066g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielkie — wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Junaka sprzedam. Szczecin, Malczewskiego 21a m. 10, tel. 238-52. 2438g

Sprzedam wózek dziecięcy nowoczesny głęboki i bardzo dobrym stanie. Ul. Światłana 22 m. 1. 2740g

Sprzedam ciągnik „Urus” C-45 oraz plug, bryny i 2 przyczepy ciągnikowe, stan dobry. Stefan Kempa, Grunowice, poczta Stempuchowo, powiat Wągrowiec. 3358g

UWAGA MATURZYŚCI!

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

ZATRUDNI ABSOLWENTÓW

liceów ogólnokształcących, którzy zamierzają podjąć naukę w Państwowej Szkole Technicznej dla Pracujących o specjalności mechanicznej.

Nauka w PST trwa 2 lata. Absolwenci po zlozeniu egzaminu dyplomowego otrzymują tytuł technika — mechanika.

Zakład Doskonalenia Zawodowego wydaje absolwentowi, po przyjęciu go do pracy, skierowanie do Państwowej Szkoły Technicznej dla Pracujących.

Egzaminy wstępne z matematyki i fizyki odbędą się w dniu 29. VIII br. o godz. 16 i 30. VIII br. o godz. 15 w lokalu Technikum Mechaniczno-Elektrycznego dla Pracujących, ul. Dzierżyńskiego 35/360. K5540

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 1847g

Szczeniaki dogi, trzyletnia suka, tania sprzedam. Gdansk — Stogi, Skiby 51, Kamińska. K5901

Okazyjnie sprzedam wózek dziecięcy kombinowany. Ul. Grochowska 93 C m. 3, w godz. 18—20. 2430g

Wózki dziecięce, wytwórnia Chojnacki, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, duży wybór, dawniej Wrocław ską. 1995g

Odstąpię dobrze prosperującą wytwórnię, Poznań, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2435g

Krosno tkackie kompletne — szerokość 80 cm — sprzedam. Gniezno, Dąbrowski 12 m. 7. 2446g

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 2073g

Fortepian tania sprzedam. Bombicka Poznań, Szamarzewskiego 36, parter, od 17. 2470g

Miód i pasiekę, sprzedam. Poznań, Hetmańska 40 m. 5. 2471g

Samochody — Moskwiety 408 Skody MB. Wartburgi, Warszawy 203, 204, Wolgi — najkorzystnie kupisz, sprzedasz, zamienisz poprzez Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego Wrocław, Krótowska 132, tel. 421-44. K5077

Sprzedam boksery 7-tygodniowe z metryczką, potrzebnych medalistach. Wiadomość: ul. Szczerpnawskiego 6, tel. 463-21. 2521r

MZ 350 BK w bardzo dobrym stanie, sprzedam Rychelewski — Swarzędz, ul. Poczna 2. 2490r

Sprzedam MZ 250. Racławicka 67. 2520g

Pilnie sprzedam Warszawę w dobrym stanie, rok produkcji 1963, Wielichowo, Szkolna 8. 2503g

Samochody

Warszawę w dobrym stanie, z wózkiem lub bez — sprzedam. Poznań, Agrestowa 5, po godz. 17. 2439g

Kupię samochód standard oraz silnik Ursus C-328. Merczyński Poznań, Jodłowa 1. 2472g

Chevrolet osobowy, przyczepa dwukółowa, radio samochodowe Tesla — sprzedam. Niewiada, Luboń 1, Fabryczna 14. 2573g

Tanio sprzedam Warszawę, po kapitalnym remoncie. Nowicki Rydzyna k. Leszna, Rynek 6 m. 1. 2547g

Samochód Moskwiety 402, sprzedam. Poznań — Górczyn, Logi 18. 2534g

Nieruchomości

Parcela 400—600 m², światła, woda, pod budowę, kupię Puszczykowo — Puszczykowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2416g.

Sprzedam przy granicy Poznania działkę morgową (rozpoczęta budowa). Przeźmierowo, Ogrodowa, Kamiński. 2393g

Kupię willę dwurodzinną do zamiany mieszkanie 4-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2437g.

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA w Gdyni, ul. Tetmajera 65 (tel. 22-26-24)

PRZYJMUJE ZAPISY MŁODZIEŻY MĘSKIEJ na rok szkolny 1967/68

do zawodów budowlanych:

murarz — tynkarz, cieśla, betoniarz — zbrojarz, monter instalacji sanitarnych, monter konstrukcji żelbetonowych, posadkarz.

Nauka w podanych zawodach trwa dwa lata.

Uczniowie podczas nauki otrzymują wynagrodzenie:

w pierwszym roku nauki — 470 zł mies.

w drugim roku nauki — 500 zł mies. plus 25 proc. premii.

Warunki przyjęcia: ukończenie szkoły podstawowej i 15 lat, w zawodach monter konstrukcji żelbetonowych i posadkarz 17 lat.

Szkola zapewnia kandydatom miejsce w internacie.

Wymagane dokumenty: podania 2 egzempli, życiorys 2 egzempli, 3 fotografie, oryginał świadectwa ukończenia szkoły podstawowej i odpis, 2 odpisy świadectwa urodzenia, zaświadczenie lekarskie.

Dokumenty należy przesiać w terminie do dnia 15. VIII. 1967 r. pod adresem: Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracujących Gdynia, ul. Tetmajera 65. K5970

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM

Poznań, Stary Rynek 53/54, tel. 534-39

poszukuje MAGAZYNU

o powierzchni do 1.000 m² na terenie m. Poznania.

Obiekt winien być murowany, suchy i szczelny.

Warunki najmu do uzgodnienia. M5532

Lokale

Stary lekarz, poszukuje pokoju na rok, od września, na Dębca. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3295m.

Solidną panienkę na wspólny pokój w willi przyjmie. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 2375m.

Zamienię mieszkanie pokój duży, kuchnia, łazienka — Grunwaldzka, na dwu lub 3-pokojowe. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2357m.

Młode małżeństwo poszukuje pilnie mieszkania — Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2376m.

Poszukuję pokoju 2-człobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2478m.

Małżeństwo bezdzietne wynajmie pokój przy tramwaju (najchłodniej śródmieście). Gwarancja wyprowadzenia się. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2487m.

Kupię wolny dom z ogrodem przy Poznaniu, do 200 tys. zł Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2433g.

Kupię willę dwurodzinną do zamiany mieszkanie 4-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2437g.

Kupię willę dwurodzinną do zamiany mieszkanie 4-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2437g.

Kupię willę dwurodzinną do zamiany mieszkanie 4-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2437g.

Kupię willę dwurodzinną do zamiany mieszkanie 4-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2437g.

Kupię willę dwurodzinną do zamiany mieszkanie 4-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2437g.

Kupię willę dwurodzinną do zamiany mieszkanie 4-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2437g.

Redaguje Kolegium Marian Fiejstrowski (sekretarz redakcji) i Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski i Lesław Tokarski (redaktor naczelný). Telefony: 611-21 i 611-22, 611-23 i 611-24, 611-25 i 611-26, 611-27 i 611-28, 611-29 i 611-30, 611-31 i 611-32, 611-33 i 611-34, 611-35 i 611-36, 611-37 i 611-38, 611-39 i 611-40, 611-41 i 611-42, 611-43 i 611-44, 611-45 i 611-46, 611-47 i 611-48, 611-49 i 611-50, 611-51 i 611-52, 611-53 i 611-54, 611-55 i 611-56, 611-57 i 611-58, 611-59 i 611-60, 611-61 i 611-62, 611-63 i 611-64, 611-65 i 611-66, 611-67 i 611-68, 611-69 i 611-70, 611-71 i 611-72, 611-73 i 611-74, 611-75 i 611-76, 611-77 i 611-78, 611-79 i 611-80, 611-81 i 611-82, 611-83 i 611-84, 611-85 i 611-86, 611-87 i 611-88, 611-89 i 611-90, 611-91 i 611-92, 611-93 i 611-94, 611-95 i 611-96, 611-97 i 611-98, 611-99 i 611-100, 611-101 i 611-102, 611-103 i 611-104, 611-105 i 611-106, 611-107 i 611-108, 611-109 i 611-110, 611-111 i 611-112, 611-113 i 611-114, 611-115 i 611-116, 611-117 i 611-118, 611-119 i 611-120, 611-121 i 611-122, 611-123 i 611-124, 611-125 i 611-126, 611-127 i 611-128, 611-129 i 611-130, 611-131 i 611-132, 611-133 i 611-134, 611-135 i 611-136, 611-137 i 611-138, 611-139 i 611-140, 611-141 i 611-142, 611-143 i 611-144, 611-145 i 611-146, 611-147 i 611-148, 611-149 i 611-150, 611-151 i 611-152, 611-153 i 611-154, 611-155 i 611-156, 611-157 i 611-158, 611-159 i 611-160, 611-161 i 611-162, 611-163 i 611-164, 611-165 i 611-166, 611-167 i 611-168, 611-169 i 611-170, 611-171 i 611-172, 611-173 i 611-174, 611-175 i 611-176, 611-177 i 611-178, 611-179 i 611-180, 611-181 i 611-182, 611-183 i 611-184, 611-185 i 611-186, 611-187 i 611-188, 611-189 i 611-190, 611-191 i 611-192, 611-193 i 611-194, 611-195 i 611-196, 611-197 i 611-198, 611-199 i 611-200, 611-201 i 611-202, 611-203 i 611-204, 611-205 i 611-206, 611-207 i 611-208, 611-209 i 611-210, 611-211 i 611-212, 611-213 i 611-214, 611-215 i 611-216, 611-217 i 611-218, 611-219 i 611-220, 611-221 i 611-222, 611-223 i 611-224, 611-225 i 611-226, 611-227 i 611-228, 611-229 i 611-230, 611-231 i 611-232, 611-233 i 611-234, 611-235 i 611-236, 611-237 i 611-238, 611-239 i 611-240, 611-241 i 611-242, 611-243 i 611-244, 611-245 i 611-246, 611-247 i 611-248, 611-249 i 611-250, 611-251 i 611-252, 611-253 i 611-254, 611-255 i 611-256, 611-257 i 611-258, 611-259 i 611-260, 611-261 i 611-262, 611-263 i 611-264, 611-265 i 611-266, 611-267 i 611-268, 611-269 i 611-270, 611-271 i 611-272, 611-273 i 611-274, 611-275 i 611-276, 611-277 i 611-278, 611-279 i 611-280, 611-281 i 611-282, 611-283 i 611-284, 611-285 i 611-286, 611-287 i 611-288, 611-289 i 611-290, 611-291 i 611-292, 611-293 i 611-294, 611-295 i 611-296, 611-297 i 611-298, 611-299 i 611-300, 611-301 i 611-302, 611-303 i 611-304, 611-305 i 611-306, 611-307 i 611-308, 611-309 i 611-310, 611-311 i 611-312, 611-313 i 611-314, 611-315 i 611-316, 611-317 i 611-318, 611-319 i 611-320, 611-321 i 611-322, 611-323 i 611-324, 611-325 i 611-326, 611-327 i 611-328, 611-329 i 611-330, 611-331 i 611-332, 611-333 i 611-334, 611-335 i 611-336, 611-337 i 611-338, 611-339 i 611-340, 611-341 i 611-342, 611-343 i 611-344, 611-345 i 611-346, 611-347 i 611-348, 611-349 i 611-350, 611-351 i 611-352, 611-353 i 611-354, 611-355 i 611-356, 611-357 i 611-358, 611-359 i 611-360, 611-361 i 611-362, 611-363 i 611-364, 611-365 i 611-366, 611-367 i 611-368, 611-369 i 611-370, 611-371 i 611-372, 611-373 i 611-374, 611-375 i 611-376, 611-377 i 611-378, 611-379 i 611-380, 611-381 i 611-382, 611-383 i 611-384, 611-385 i 611-386, 611-387 i 611-388, 611-389 i 611-390, 611-391 i 611-392, 611-393 i 611-394, 611-395 i 611-396, 611-397 i 611-398, 611-399 i 611-400, 611-401 i 611-402, 611-403 i 611-404, 611-405 i 611-406, 611-407 i 611-408, 611-409 i 611-410, 611-411 i 611-412, 611-413 i 611-414, 611-415 i 611-416, 611-417 i 611-418, 611-419 i 611-420, 611-421 i 611-422, 611-423 i 611-424, 611-425 i 611-426, 611-427 i 611-428, 611-429 i 611-430, 611-431 i 611-432, 611-433 i 611-434, 611-435 i 611-436, 611-437 i 611-438, 611-439 i 611-440, 611-441 i 611-442, 611-443 i 611-444, 611-445 i 611-446, 611-447 i 611-448, 611-449 i 611-450, 611-451 i 611-452, 611-453 i 611-454, 611-455 i 611-456, 611-457 i 611-458, 611-459 i 611-460, 611-461 i 611-462, 611-463 i 611-464, 611-465 i 611-466, 611-467 i 611-468, 611-469 i 611-470, 611-471 i 611-472, 611-473 i 611-474, 61

Lipiec 25 Wtorek	Jakuba Słońce: 4.00—19.58
------------------------	------------------------------

TEATRY

OPERETKA — g. 19.30 „Serwis Piotruś”; MARCINEK — godz. 11 „Baśń o pięciu braciach”. Pozostałe — przerwa urlopową.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Tom Jones” (ang., 16 l.); APOLLO — g. 15.30, 18, 20.15 „A to historia” (USA, 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30 „Tomcio Paluch” (USA, 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Małżeństwo po włosku” (włoski, 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 13, 16, 19 „Wielki wyścig” (USA, 11 lat); GONG — g. 10, 12, 16 „Milioner bez grosza” (ang., 14 l.); g. 18, 20.30 „Grek Zorba” (USA, 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Chewurska Ballada” (radz., 14 lat); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Szatan z 7 klasy” (pol., 10 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Tragiczne polowanie” (braz., 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 16.45, 19 „Czego pragnie Lola” (USA, 14 l.); MI-NIATURKA — g. 17.30, 20 „Miłość surowo wzbudzona” (węg., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wojenka, wojenka” (fr., 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Niagara” (USA, 16 l.); PANCERNIAK — g. 18 „Na tropach szpiega” (I seria) i „Po kruchym lodzie” (II seria, radz., 16 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Casanova-70” (wł.-fr., 16 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Przedział morderców” (fr., 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — remont; SCALA — g. 16, 18, 20 „Gentleman z Cocody” (fr., 14 l.); TRCZA — g. 17.30, 20 „Kontrybucja” (pol., 16 l.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Jeden przeciw wszystkim” (USA, 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Osiodłać wiatr” (USA, 14 l.); Letnie SWOBODA (ul. Swoboda) — g. 21 „Kochanka” (szwedzki); Letnie AS-TRA (ul. Słowackiego) — godz. 21 „Herbaciarnia pod Księżycem” (USA); WRZOS (Luboń) — g. 19 „Drugi brzeg” (pol., 11 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Izrael — Bliski Wschód”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieży znowe w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — godz. 10-18.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

Pałac Kultury (Sala Wielka) — „Satura orzeźmem rewolucji” — g. 12-20 (do 31 bm.).
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: — Poznań, Warszawy i Krakowa” — godz. 9-19.
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Zesp. Fotografiki — g. 10-19.
Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa fotograficzna B. Miedzy pt. „Mój przyjaciel, pies i inni” — godz. 10-19.
BWA (St. Rynek — Arsenał) — Wystawa mozaiki Fredey Bondi (Brazylia) g. 10-18. Wystawa malarstwa E. Markowskiego (W-wa) g. 10-18.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa — chirurgia, internia, okulistyka — ul. Garbary 17 (telefon 510-21).
Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego, ul. Kórnicka, telefon 707-19, ul. Kasprzaka 16, telefon 612-71.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefon 666-68.
Ambulatoria: (ul. Chełmońskiego 20) — czynne: chirurgiczne II (cała doba). Internistyczne (g. 7-23); pediatryczne (godz. 15-23); stomatologiczne (godz. 18-7); chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 (cała doba).
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103); telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 i Staroleśka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248 tel. 572-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I — Fa-1a 1.322 m i UKF 66.62 MHz do g. 18: 7.30 Piosenka dnia; 7.34 Muz. poranna; 8.15 Od mel. do mel.; 8.49 Mówi Technika; 9 „Zabawy, żarty i dowcipy”; 9.50 Muz. lud. różnych narodów; 9.40 Dla dzieci wiejsk. i przedszk. „O szewczyku Łukaszyku, co szły buty dla ptaszka”; bajka; 10 „Przez lądy i morza”, fragment książki L. Valentina pt. „Człowiek-ptak”; 10.20 Barok i klasycyzm w muz.; 11.20 Zesp. Mando-linistów Rogli. Łódzki. PR; 11.43 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Na swojską nutę; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Karty z naszych dziejów”; 14.15 „Sportowcy więcej na start”; 14.30 „Czego chętnie słuchamy”; 16 „Popoł. z modyfikacją”; 18.43 „Kwadrans zedykacja”; 19 „Praktyczna Pa-ni”; 19.30 Konc. mel. z jednej płyty; 20.30 Wieczór lit.-muz.; 20.31 Premiera Miesiąc: „Hej — przeleciały te siwe labędzie” — słuch.; 21.31 Mel. kurpiowskie; 21.40 „Notatnik kulturalny”; 21.50 Wieczorny konc. żywych; 22.35 Rad.: Studio Pios.; 23.15 Sylwet-ka kompoz.

Międzynarodowy Hotel Studencki — z brakami

Od kilku lat w lipcu i sierpniu zjeżdżają do Poznania tysiące młodych ze wszystkich stron świata. Mieszkali najpierw na Winogradach, a po wybudowaniu pierwszego domu studenckiego Politechniki przy ul. Kórnickiej, tam spędzali wakacje w minionych czterech latach. Obecnie Międzynarodowy Hotel Studencki (MHS) mieści się w akademiku im. H. Sawickiej przy al. Stalingradzkiej 26.

MHS dysponuje 400 miejscami dla swych gości. Nad właściwym ich przyjęciem i zabezpieczeniem atrakcyjnego programu pobytu w Poznaniu czuwa 11-osobowy sztab, na czele którego stoi Tomasz Dziegielewski. Goście tymczasowo przyjeżdżają przeważnie w grupach pilotowanych przez ZSP-owskie Biuro Wczasów i Turystyki „Almatur”, czy ZMS-owski „Juventur”. Nie brak jednak grup, nad którymi opiekę sprawują inne biura

Gdyby wszyscy ludzie...

Mieszkańcy okolic ulicy Chełmońskiego od pewnego czasu narzekali na zaktocenienia uniemożliwiające normalny odbiór audycji telewizyjnych i radiowych. Uporczywie, trwające przez cały dzień przeszkody stały się źródłem sarkazmów na jakosć pracy poznańskiego na dajnika lub niekiedy wręcz nieporozumień... międzysiedzkich.

Wyjaśnienie przyczyn tego stanu rzeczy przekazano miarodajnej instytucji Przedsiębiorstwu Państwowemu Stacje Radiowe i Telewizyjne — Ośrodek Służby Przeciwdziałaniowej przy ul. Głogowskiej. Wydelegowany technik przy pomocy specjalnych urządzeń bez trudu wykrył źródło. Z wentylatora, który był przyczyną zakłóceń, ko rzystał poważnie chory ojciec rodziny.

Co zrobić, jaką podjąć decyzję? Nakaz wyłączenia urządzenia powodującego zakłócenia, groziłby poważny mi komplikacjami w stanie zdrowia, a co za tym idzie, wzmocnieniem cierpienia chorego. Obok codziennie dostarczanych butli z tlenem wentylator, w upalnych dniach, zapewniał bowiem świeże powietrze, tak bardzo potrzebne cierpiącemu na powikłania układu krążenia człowiekowi. Rodzina nie mogła pozwolić sobie na kupno nowego wentylatora. Pozostawienie zaś wadliwie działającego urządzenia oznaczało dalsze uniemożliwienie telewizjom normalnego odbioru programu.

Rozstrzygnięcie jakie padło budzi szacunek dla kierownika Ośrodka Służby Przeciwdziałaniowej inż. S. Dybowskiego, który podjął jedyną chyba, słuszną i zarazem ludzką decyzję. W mieszkaniu chorego znalazł się wentylator sprawnie działający, wypożyczony ro dzinie przez Ośrodek Służby Przeciwdziałaniowej.

(za)

działające w naszym kraju, w tym także „Orbis”. Organizatorzy MHS-u spodziewają się przyjąć do końca sierpnia ponad 6000 osób, z czego najwyżej 7 proc. to turyści indywidualni. Do hotelu przybywa ją przede wszystkim Europejczyków. Z innych kontynentów na razie reprezentowana jest Afryka.

Mieszkańcy MHS-u zwiedzają ją Poznań i okolice, zakłady pracy i spółdzielnie produkcyjne, placówki naukowe, spotykają się z przedstawicielami organizacji młodzieżowych. Do ich dyspozycji jako „Interklub” oddano klub „Pod Maskami” mieszczący się w gmachu akademika przy al. Stalingradzkiej.

Tyle informacji. Jest jednak druga strona medalu — stan techniczny budynku, w którym działa w tym roku MHS. Dom im. H. Sawickiej to największy, ale i najstarszy z typowych domów studenckich Poznania. Od kilku lat bezskutecznie czeka na remont kapitałny. Niemal wszystko jest „w proszku”, stad np. zdarza się sytuacje, że gościom pozostają w rękach kurki czy zakretki od umywalki, gdzie niedługo spadają lustra. Nie słyszeliśmy o porażeniach prądem elektrycznym, ale też... nie chcielibyśmy o nich słyszeć.

Dlaczego właśnie ten zaniedbany akademik oddano na potrzeby MHS-u? Przecież zgodnie z międzynarodową umową podpisaną w końcu 1964 r. w Zakopanem przez biura zagranicznej turystyki młodzieży z kilkunastu państw również Międzynarodowe Hotele Studenckie w Polsce obowiązane są zapewnić swym gościom wysoki standard. Decyzję o usytuowaniu MHS-u przy al. Stalingradzkiej podjęto ponoć z uwagi na remont

Pożegnanie rencistów z „Tasco”

Wczoraj władze partyjne i administracyjne Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego „Tasco” zorganizowały uroczyste pożegnania odchodzącym na emeryturę swym długoletnim pracownikom: Filipowi Schneiderowi, który przepracował w branży taboru kolejowego 54 lata i Jerzemu Ziemińskiemu pracującemu w tej branży od r. 1920. Trzecim z żegnanych był dr Adam Kęgiewski, wybitny specjalista w zakresie spalinowych silników okrętowych, jeden z głównych organizatorów przemysłu maszynowo-elektrycznego w Polsce Ludowej, który przepracował w za wodzie 60 lat! Niestety, choroba nie pozwoliła mu przybyć na miłą uroczystość. Kończący pracę w zawodzie otrzymali kwiaty, dyplomy, nagrody rzeczowe oraz bezpłatne skierowania na wczasy.

Nagrodę jubileuszową otrzymał wczoraj również Eugeniusz Chądziński za 40-lecie pracy zawodowej, (ad)

stołówki w domu studenckim przy ul. Kórnickiej. Niewiele to tłumaczy, ponieważ o remoncie stołówek wiadomo chyba wcześniej. Z drugiej strony nagła przemiana domu studenckiego im. H. Sawickiej na MHS obnażyła wszystkie niedomogi tego najbardziej za tłoczonego obiektu studenckiego w kraju. Nie wystawia to dobrego świadectwa administracji UAM, która to uczelnia jest właścicielem omawianego budynku.

Ponieważ opinia w szeroki świat idzie, a MHS-y — mimo wszystko — przysparzają nam corocznie sporych sum dewiz, uważamy, że warto chyba prze prowadzić (w utrudnionych co prawda warunkach) przynajmniej najbardziej niezbędne prace remontowe. (ad)

Ośrodek wypoczynkowy w czynie społecznym

Przed Świętem Lipcowym załoga Fabryki Pomocy Naukowych zakończyła prace przy budowie ośrodka campingowego nad Jeziorem Budziszewskim w Skokach (pow. Wągrowiec). Budowa trwała trzy lata. Większość prac wykonali w czynie społecznym sami pracownicy.

Otwarcie pięknie położonego ośrodka, nastąpiło 21 bm. W ten sposób załoga uzyskuje ośrodek wypoczynkowy nie tylko podczas urlopow, lecz także w soboty i niedziele. (a)



Wczoraj pisali do nas...

▲ Czytelnik dziwiąc się, że eks pedientki straganu z owocami przy Starym Ryнку 60 tak mało dbają o porządek. Śmietnik, jaki robia wokół straganu, odstrasza klientów.

...i odpowiedzieli nam...

▲ Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań Stare Miasto, zawiadamiając, że blacha ocynkowana na dachu budynku przy ul. Kwiatowej 13 została już umocowana. (Is)

zawsze do maszerowania; 22.55 Wiersze K. I. Gałczyńskiego; 23 „Muzyka noca”, konc. rozr.; 23.45 Progr. na środe; 23.50 Na dobranoc śpiewa Charles Aznavour; 24 Hymn i koniec audycji.

TELEWIZJA

WTOREK: 10 — „Dzielnica Sześć” — film fab. rum.; 17.10 — Tele-lekram, 17.25 — Dziennik TV, 17.30 — Teleferie; — film „Turniej o Złota Zyrfa”; — (K-c). 18.45 — „Fa ma, Plon. Sandomierz — 67”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik, 20.05 — Śpiewa Jerzy Polomski, 20.40 — „TV Przegląd Kulturalny”; 20.55 — „Dzielnica Sześć”; — film fab.; 22.15 — Kronika Kulturalna, 22.35 — Dziennik TV, 22.50 — Program na jutro.

ŚRODA: 10 — „Daleki ukochny”, film radz.; 11.15 — Przerwa; 17.10 — Program dnia; 17.15 — Wiadomości Dziennika TV; 17.20 — „Manuela”, film kub.; 18 — Kino Filmów Amatorskich; 18.30 — Wszelchnia TV — progr. z cyklu: — „Za kierownicą”; 19.05 — „Wycieczki”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik TV; 20.05 — „Kompu-tery czy Rachmistrze” — progr. ekonom.; 20.30 — „Nim nadejdzie świt” — film TV z serii — „Podziemny front”; 21 — Światowid — mag. wyd. międzyn.; 21.30 — „Siódmy człowiek”, film USA; 22.20 — Dziennik TV; 22.35 — Program na jutro; TV zastrzega sobie prawo zmian w programie.

Świąteczne migawki

Większość poznaniaków spędziła minioną sobotę i niedzielę nad Rusaiką. Wielki Festyn Prasy, Radia i Telewizji stał się prawdziwą atrakcją dla licznie zebranej publiczności. Toteż nic dziwnego, że w

Chyba najlepiej, bawiono się w Kobylepolu. Odległość od Rusaiki jest znaczna, więc mieszkańcy skorzystali z imprezy urzędzonej w minioną sobotę na placu zabaw przed szkołą. I na pewno tego nie



Jak mamy okazję przekonać się na powyższym zdjęciu, poznaniacy, przybyli na Wielki Festyn Prasy, Radia i Telewizji, apetyt dopisywał. Handel stanął na wysokości zadania i przez 3 dni trwania Festynu wszystkie stoiska spożywcze (a było ich kilkadziesiąt) nie narzekały na brak klientów i zaopatrzenia.

Chociaż różnego rodzaju imprez podczas Wielkiego Festynu było co niemiara, niektórzy przybyli nad jezioro Rusaika poznaniacy znaleźli również czas na kąpiel w jeziorze, czy zabawę z piłką. (s)

Fot. (2) — H. Kamza

żałowali, bo impreza, organizowana przez Radę Zakładową Stacji Franowo oraz Komitet Rodzicielski szkoły nr 55, należała do udanych. Podczas imprezy, która trwała od godzin popołudniowych do godz. 24 wystąpiły zespoły dziecięce, a wieczorem popisali się artyści Opery i Operetki pod dyr. K. Renza. Podium, na którym wystąpili artyści oświetlono kolorowymi reflektorami. Dobrze też zaopatrzone były stoiska w napoje chłodzące, słodycze i tradycyjne parówki. Uczestnicy tej imprezy, której gospodarzem był M. Chudy, pracownik PKP, wynieśli na pewno z niej miłe wrażenia.

W nieco skromniejszym zakresie urządzono zabawy dla dzieci w Ogródzie Jordanowskim przy ul. Bema. Po południu dzieci brały udział w wyścigach na hulajnogach, w kole szczęcia itp. Tym razem jednak do Ogródu nie zawitał handel. Spragnione dzieci i ich rodzice nie miały czym ugasić pragnienia.

Również ciekawe montaż operowe, które odbyły się wieczorem w sobotę i niedzielę przed Starym Ratuszem, przyciągnęły sporo widzów. W sobotę to ciekawe widowisko oglądało wielu poznaniaków. Natomiast w niedzielę, z powodu ochłodzenia, na Stary Rynek przybyło nieco mniej widzów. (a)

INFORMUJEMY

Prezydent Zarządu Okręgu ZBoWiD zwraca się do wszystkich b. jeńców Obozu Stalag VIII BIF Lamsdorf o podanie danych osobowych i adresów zamieszkania pod adresem Zarządu, Poznań, ul. Lampego 10 w godz. od 8.30 do 15 (osobiście lub listownie). Dane personalne są potrzebne do sporządzenia wykazu dla Muzeum Martyrologii Jeńców Wojennych w Łambinowicach.

W środę, 26 bm. o godz. 9 w sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, ul. Marchewskiego 108/112 odbędzie się losowanie premii w postaci samochodów osobowych wśród właścicieli premiiowych umieszczeniowych książeczek oszczędnościowych PKO, wystawionych w Poznaniu i województwie.

W Klubie MPiK otwarta jest wystawa fotograficzna Bolesława Miedzy pt. „Mój przyjaciel, pies i inni”. Wystawa czynna od godz. 10 do 19.

Klub Turysty PTK zaprasza w środę, 26 bm. na wycieczkę wzdłuż wschodniego brzegu Jeziora Kierskiego. Zbiórka przy przystanku autobusu linii 61, Pl. Waryńskiego, godz. 18.

W salach Klubu Oficerskiego OSSK przy ul. Swierczewskiego 20 w godz. od 15 do 20 czynna jest wystawa plakatu społeczno-politycznego Jana Tomczaka (do 5 sierpnia br).

Dzisiaj, w godz. między 18 a 20 autokarem na plac przed Pałacem Kultury wraca z pobytu w Poro-ninie zespół Chóru Dziewczęcego „Skowronki”.

Zakład Energetyczny Poznań Miasto informuje, że w związku z prowadzonymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w godz. 8 do 14 dla ulic Główna 12 — W. W. Gązowych, nr. 24-26-30-32, ul. Michała od ul. Główna do toru kolejowego. K 5402

Opowiadamy

Kolejarz — W opisaną przez Pana sprawę interweniuje. (1793)

Mieszkańcy z ul. Urbanowskiej — List przekazał mi do Prezydium DRN-Jezyce. (1649)

Antoni F. — Kopia listu przekazał mi autorowi. (1673)